

TEMAT: „Przedszkolne safari” – rozmowa inspirowana opowiadaniem Ewy Stadtmüller.

Cele:

- zachęcanie do uważnego słuchania opowiadania,
- wzbogacenie słownictwa o nowe wyrazy,
- zapoznanie z wybranymi zwierzętami egzotycznymi żyjącymi w dżungli lub na sawannie,
- rozwijanie spostrzegawczości wzrokowej,
- rozwijanie sprawności manualnej.

1. Prezentacja opowiadania przez dorosłego. Rodzic czytając opowiadanie, prezentuje ilustracje do niego. (Otwórz stronę poniżej):

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-ks/mobile/index.html#p=52>

– *Przez ten deszcz nie pójdziemy na spacer – pociągła nosem Ada, maszerując z mamą do przedszkola. – Ale będzie nudno...*

Na szczęście okazało się, że pani Basia ani myśli poddawać się wiosennym smutkom.

– *Zapraszam was dzisiaj na... wyprawę do Afryki – oświadczyła po śniadaniu. – Zaraz wyczarujemy tu fantastyczny afrykański krajobraz. Proponuję, aby na środku była dżungla, a tam, pod ścianą, sawanna.*

– *Co to jest sawanna?* – zainteresowała się Ada.

– *Sawanna to taka... wielka afrykańska łąka porośnięta bardzo wysoką trawą* – wyjaśniła pani.

– *Tylko od czasu do czasu pojawiają się na niej pojedyncze drzewa i krzewy. Pasą się tam zebry, żyrafy i antylopy, biegają nosorożce...*

– *A lwy?* – zapytał Oskar.

– *Lwy też tam mieszkają* – kiwnęła głową pani.

– *A krokodyle?* – chciał wiedzieć Bartek.

– *Krokodyle żyją w rozlewiskach Nilu albo w jeziorach ukrytych w głębi dżungli* – usłyszał.

– *Zresztą zaraz sobie o nich opowiemy* – obiecała pani, wydając z wielkiej torby kartonowe sylwety różnych afrykańskich zwierząt: krokodyla, małpki, papugi, węża, lwa, zebry, żyrafy, antylopy, słonia i nosorożca.

– *Musimy je teraz pomalować, aby pasowały do swego naturalnego środowiska* – oznajmiła, rozdając wszystkim farbki, pędzelki i kawałeczki gąbki. Ada pierwszy raz w życiu malowała gąbką. Jej krokodyl bardzo szybko przybrał piękny zielony kolor.

– *Podczas gdy zwierzątka będą schły, zajmijmy się ich otoczeniem* – zarządziła pani.

– *Zaczniemy od dżungli. Co by nam się tu przydało?*

– *Wysokie drzewa* – zaczęła Ola.

Czary-mary i z szuflady wyskoczyły dwie zielone zasłony, jakieś chusty i wstążki, które – poupinane pomiędzy szafkami – utworzyły niebawem prawdziwy gąszcz.

– *Jeszcze liany...* – upomniał się Maciek.

Pani zmarszczyła brwi i zaczęła szukać czegoś w pudle na regale. Po chwili wyciągnęła tryumfalnie cztery jasnozielone łańcuchy na choinkę, dwie skakanki i szalik.

– *W tej dżungli musi być jezioro dla naszego krokodyla* – przypomniała Ada.

Tym razem na podłodze wylądowała niebieska płachta, która w czasie przedszkolnych przedstawień służyła za kurtynę.

– *Ten dywan w domki i uliczki zupełnie tu nie pasuje* – skrzywiła się Kasia.

Na szczęście i na to znalazł się sposób – zrolowany dywan w jednej chwili zmienił się w gruby pień przewróconego drzewa.

– Trzeba ostrożnie po nim przechodzić, żeby nie wpaść do jeziora, bo krokodyl tylko na to czeka – ostrzegała Ada.

– Teraz sawanna! – zawołał Adaś.

– Co proponujecie? – zapytała pani.

– Możemy rozłożyć zielony koc – zaproponował Kuba.

– I pożyczyć od maluchów donicę z drzewkiem – wymyśliła Ola.

Po kilku minutach sawanna wyglądała jak prawdziwa. Teraz wystarczyło w odpowiednich miejscach poprzypinać wyschnięte już sylwety zwierząt.

– Będziemy na nie polować? – zapytał Wojtek.

– Owszem, ale zamiast strzelby użyjemy aparatu fotograficznego – uśmiechnęła się pani.

– Abyście prezentowali się jak prawdziwi tropiciele, przyniosłam kapelusze podróżników i lornetki.

Co prawda kapelusz był zrobiony z bibuły, a lornetka z dwóch rolek po papierze toaletowym, ale na zdjęciach obie rzeczy prezentowały się znakomicie.

– Chyba jednak się nie nudziłaś – zaśmiała się mama, widząc biegnącą do niej w podskokach Adę.

– Podróżowaliśmy po Afryce – szepnęła jej na ucho dzielna podróżniczka – a ten deszcz wcale nam nie przeszkadzał.

2. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania z wykorzystaniem mapy świata.

Rodzic zadaje pytania:

- Jakie zwierzęta można spotkać w dżungli?
- Co to jest sawanna?
- Jakie zwierzęta możemy tam spotkać?

Rodzic kontynuuje rozmowę. Pyta dziecko/pokazuje na mapie, gdzie leży Afryka – kontynent, na którym znajdują się sawanna i dżungla. Wskazuje, gdzie leży Polska, a gdzie jest kontynent afrykański i wymienione przez niego wcześniej miejsca. Nawiązuje do opowiadania. Pyta dziecko, co to jest safari; wyjaśnia, uzupełnia wypowiedzi dziecka. Wspólnie przypominają, **jakie zwierzęta można spotkać w dżungli (krokodyle, małpy, papugi, węże, lwy, słonie), a jakie na sawannie (zebry, żyrafy, antylopy, nosorożce i lwy).**

3. Praca z wykorzystaniem ilustracji zwierząt. Otwórz strony poniżej:

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa_kp_4_2/mobile/index.html#p=17

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa_kp_4_2/mobile/index.html#p=18

- Obejrzyj obrazki, nazwij przedstawione na nich zwierzęta. (str. 16,17)
- Czyja to skóra? (fragmenty na dole str. 18, wskaż to zwierzę na górze strony)
- Jakie zwierzęta skryły się na obrazkach (str. 19)

4. Zabawa orientacyjno-porządkowa z wykorzystaniem rymowanki – „Papuga pleciuga”.

Dziecko naśladuje lot papugi i biega swobodnie na palcach w jednym kierunku, poruszając rękami jak ptak skrzydłami. Na hasło: STOP! zatrzymuje się, tworzy z wyprostowanych rąk dziób papugi, wypowiada za rodzicem słowa:

Papuga pleciuga okiem do mnie mruga i próbują mrugnąć okiem.

5. Kolory w świecie zwierząt – zajęcia plastyczne.

- Rodzic pyta, jakie ubarwienie miały przedstawione zwierzęta, o czym informują te kolory. Przekazuje ciekawostki na temat znaczenia zabarwienia ciała u zwierząt:
 - dzięki odpowiednim barwom zwierzęta chronią się przed drapieżnikami, upodabniając się do kolorów otoczenia, w którym żyją;
 - ostrzegają inne zwierzęta przed swoją jadowitością, brzydkim zapachem;
 - przyciągają partnerów w okresie godowym;
 - dzięki jaskrawym barwom zwierzęta odstraszały drapieżniki.

- Część plastyczna. Dziecko wybiera dowolną kartę z pliku „grafomotoryka” i wykonuje ją zgodnie z poleceniem. Do kolorowania zwierząt egzotycznych może wykorzystać farby lub kredki, np. kredki pastele olejne.

Może też ulepić zwierzęta z plasteliny lub masy solnej, którą potem pomaluje farbami.

TEMAT: Słuchanie opowiadania A. Widzowskiej „Zwierzęta egzotyczne”.

Cele:

- wzbogacanie wiadomości na temat życia krokodyli,
- rozpoznawanie krokodyli wśród innych zwierząt,
- rozwijanie koncentracji uwagi poprzez uważne słuchanie czytanego tekstu,
- rozwijanie umiejętności wypowiadania się na określony temat i odpowiadania na pytania dotyczące tekstu.

1. Słuchanie opowiadania czytanego przez rodzica, oglądanie ilustracji:

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa_ks_34/mobile/index.html#p=51

Daleko stąd, w Afryce, nad rzeką, żył krokodyl Paszczak i jego żona, krokodylica Paszczakowa. Nazywali się tak dlatego, że mieli ogromne paszcze pełne ostrych zębów i większość zwierząt się ich bała. Pani krokodylica zniosła jaja i zakopła je w piasku, żeby wykluły się z nich małe krokodyle. Nie musiała ich wysiadywać, tak jak robi to kura; wystarczyło, że słońce ogrzewało jaja w ciepłym piasku. Gdy nadchodziła odpowiednia pora, małe krokodyle przebijały pyszczkami skorupkę, wydostawały się ze środka, a mama przenosiła je w stronę rzeki.

Pewnego dnia mała siewnica, szary ptaszek, który ma cętkowane, białe-czarne skrzydełka, usiadła na pniu płynącego w rzece drzewa. Była bardzo zmęczona długim lotem i chciała odpocząć. Zamknęła oczy, żeby się na chwilę zdrzemnąć, aż tu nagle pień drzewa zaczął się ruszać! Okazało się, że to nie drzewo, tylko grzbiet krokodyla Paszczaka wystający z wody.

– Piii! – zapiszczał wystraszony ptaszek i już miał odlecieć, gdy krokodyl powiedział:

– Nie bój się i odpoczywaj spokojnie. Nie zrobię ci krzywdy.

– To dlaczego otwierasz tak szeroko paszczę? – zapytała siewnica.

– Nie po to, żeby cię zjeść. Krokodyle w ten sposób chłodzą swoje ciało. Dzisiaj jest tak gorąco, że nawet woda w Nilu wydaje mi się zbyt ciepła.

– Chciałabym umieć pływać, ale moje piórka się do tego nie nadają – powiedziała siewnica.

– A ja chciałbym umieć latać – odparł smutno krokodyl. – Jestem jednak za duży i za ciężki, no i nie mam skrzydeł. Jak chcesz, będę twoją łódką.

Razem przepłynęli dziesięć kilometrów, aż siewnica nabrała sił.

– Dziękuję, że pozwoliłeś mi popływać na swoim grzbiecie – powiedziała.

– Proszę bardzo. Pozdrów ode mnie dalekie kraje – odparł krokodyl.

Gdy nadszedł czas wykluwania się małych krokodyli, ich mama zjawiała się obok kopca z jajami i po kolei przenosiła swoje dzieci do Nilu. Była ciemna noc i pani Paszczakowa nie zauważyła, że jeden krokodylek wykuł się znacznie później od swoich braci i siostr. Kiedy wydostał się ze skorupki, nikt na niego nie czekał.

– Mamo! – pisnął krokodylek. – Gdzie jesteś?

Ale mama była już nad rzeką i nie wiedziała, że ma jeszcze jednego synka. Kiedy rankiem wstało słońce, maluszek całkiem się zagubił. Słońce raziło go w oczy i nie wiedział, dokąd pójść. Nagle przyleciał mały ptaszek. To była siewnica.

– Nie martw się, krokodylku, pokażę ci drogę do mamy i taty. O, widzisz? Trzeba iść tędy.

Sama poleciała jak błyskawica do państwa Paszczaków, żeby wezwać pomoc. Krokodylica od razu wyruszyła na spotkanie synka i przeniosła go w pyszczku prosto do rzeki.

– Dziękujemy ci, siewnico! – powiedział krokodyl Paszczak.

– Nie ma za co, trzeba sobie nawzajem pomagać – odparł ptaszek i poleciał daleko, za góry i lasy.

Wieczorem małe krokodylki siedziały z rodzicami w zaroślach, a tata czytał im wierszyk na dobranoc:

Krokodylek

Prosto z jaja, w jedną chwilę,
wyszedł mały krokodylek.

– Zimno, ciemno. Gdzie jest mama?

Z jaja wykuć się to dramat!

Teraz siedzę tu zielony,

patrzę w cztery świata strony,

pierwsze chcę postawić kroki,

lecz świat taki jest szeroki...

Drogę mi pokazał ptaszek,

bardzo miły swiergolaszek.

Tam jest mama. Tak, to ona!

I radośnie uzębiona.

Ach, jak pięknie, och, jak słodko:

ja i mama, Nil i błotko!

2. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

Rodzic zadaje pytania:

- Jak nazywali się krokodyl i jego żona?
- Jak nazywał się mały szary ptaszek, z biało-czarnymi cętkami na skrzydełkach?
- W jaki sposób krokodyl pomógł ptaszkowi?
- W jaki sposób przychodzą na świat małe krokodyle?
- Kto pomógł małemu krokodylowi odnaleźć mamę?
- W jaki sposób dzieci mogą sobie wzajemnie pomagać?

3. Prezentacja ilustracji krokodyla, przekazanie kilku informacji:



Krokodyl to gad, który żyje w afrykańskiej dżungli. Ciało krokodyla jest długie. Ma długi, spłaszczony pysk, a w nim dużo ostrych zębów, ponieważ jest zwierzęciem mięsożernym. Na szczycie głowy ma oczy, uszy i nozdrza. Jego skóra jest gruba, pokryta łuskami. Ma cztery łapy i długi ogon, który ułatwia mu pływanie. Świetnie pływa w wodzie, ale na lądzie porusza się raczej powoli. Chociaż są mniejsze gatunki tych zwierząt, które potrafią galopować, czyli poruszać się bardzo szybko. Krokodyl część czasu spędza w wodzie, a część na lądzie. Żywi się mięsem, rybami, ale też ptakami i ssakami. Często poluje z zasadzki, więc jest niebezpieczny dla ludzi i zwierząt. Niektóre krokodyle potrafią żyć nawet 100 lat. Do rodziny krokodyli należy ponad 20 gatunków tych zwierząt, np.:

krokodyl nilowy, krokodyl różańcowy, aligatory, gawiale. Zwykle samiec jest dużo większy od samicy, bo może osiągać nawet 6 metrów długości, a samica około 3 m.

4. Zabawa ruchowa – „Ofiara i drapieżniki”.

Pelerynka w jaskrawym kolorze dla rodzica.

Dziecko jest drapieżnikiem. Ustawia się na drugim brzegu dywanu, rodzic odwraca się tyłem w pewnej odległości od dziecka. Dziecko idzie w stronę rodzica. Zatrzymuje się, gdy R. odwróci się do niego i narzuci na siebie jaskrawą pelerynkę. Wygrywa, kiedy dostanie się do R. i dotknie pelerynki.

PROPOZYCJE ZABAW

•Ćwiczenia narządów artykulacyjnych.

Rodzic opowiada o zachowaniach różnych zwierząt i zaprasza dziecko do zabawy w naśladowanie jego ruchów przed lustrem:

- Krokodyl otwiera paszczę i pokazuje zęby – dziecko szeroko otwiera usta.
- Tygrys się najadł – dziecko oblizuje wargi.
- Lew jest śpiący – dziecko ziewa.
- Słoń podnosi trąbę – dziecko wysuwa język i próbuje dotknąć nim do nosa.
- Papuga mówi – dziecko powtarza sylaby, np.: la, la, la, go, go, go itd.

•Zabawa ortofoniczna – „Trąba słonia”.

Arkusz gazety dla dziecka.

Dziecko naśladuje to, co robi rodzic. Zwija gazetę w rulon i formuje trąbkę. Naśladuje grę na trąbce. Wyśpiewuje za R. sylaby rozpoczynające się na wybraną spółgłoskę, np.: tra-ta-ta, tru-tu-tu, tro-to-to, try-ty-ty, tre-te-te, tri-ti-ti.

R. urozmaica zabawę, wyśpiewując sylaby według ustalonego kryterium, np.: cicho, głośno, wolno, szybko. Następnie zamieniają się rolami i zabawa rozpoczyna się od nowa.

•Ćwiczenie z zakresu kinezylogii edukacyjnej – „Duży słoń”.

Dziecko wyciąga przed siebie jedną rękę (trąbę) i przykładą ucho do ramienia. Wyciągniętą ręką kreśli (dużymi ruchami) leniwe ósemki (ręka i bark są jakby przyklejone do siebie, ósemki wynikają z ruchów całego ciała).

•Zabawa matematyczna połączona z ćwiczeniem słuchowym „Rodzina słoni”; odtwarzanie liczby słyszanych dźwięków.

Pojemnik z klockami dla dziecka, bębenek dla rodzica.

R. opowiada, że przez dżunglę idą rodziny słoni. Słyszą ich kroki: wystukuje na bębnie (lub wyklaskuje) kilka dźwięków (do czterech lub więcej). Dziecko liczy uderzenia, układa przed sobą tyle klocków, ile usłyszy dźwięków. Podaje liczbę członków rodziny słoni. R. sprawdza poprawność wykonania zadania. Następnie zamieniają się rolami i powtarzają zabawę.

•Zabawa dydaktyczna „Dziecko zwierząt”; utrwalenie pojęć duży, mały.

Rodzic prosi o podanie określeń dla dzieci zwierząt, np.: duży słoń – mały słonik, duży tygrys – mały tygrysek, duża foka – mała foczka, duży pingwin – mały pingwinek.

• Zabawa ruchowa – Jak poruszają się zwierzęta?

Rodzic tłumaczy i pokazuje sposób poruszania się zwierząt:

małpki skaczą – wykonuje przeskoki z nogi na nogę,

zebra wierzga kopytami – siada na podłodze, unosi nogi i porusza nimi,

papuga fruwa – biega po sali z rękami wyciągniętymi w bok, nie potrącając mebli,

krokodyl kłapie paszczą – otwiera szeroko usta i je zamyka,

słoń trąbi – maszeruje, zwinia dłoń w pięść i naśladuje trąbienie.

• Zabawa ruchowa – „Lwy, tygrysy i żyrafy...” Rodzic tłumaczy i pokazuje sposób poruszania się zwierząt.

Dziecko naśladuje sposób poruszania się danego zwierzęcia, np.

- lwy – chodzą wolno na czworakach, z wysoko uniesioną głową, z jednoczesnym przenoszeniem do przodu lewej ręki i lewej nogi, a następnie prawej ręki i prawej nogi;
- tygrysy – chodzą na czworakach nieco szybciej niż lwy;
- żyrafy – chodzą po sali we wspięciu na palcach, z wyciągniętą szyją, złączone ręce wyciągnięte w górę; wysoko unoszą kolana i wolno rozglądają się dookoła,
- słonie - na rozstawionych nogach ciężko kiwają się na boki,
- strusie - przeskakują na rozstawionych nogach,
- żółwie - powoli idą na czworakach.

• Zabawa dydaktyczna – „Zwierzę na podaną sylabę”; rozwijanie analizy i syntezy słuchowej.

Rodzic toczy piłkę do dziecka i mówi jakąś sylabę. Informuje go, że może podawać wszystkie znane mu nazwy zwierząt, nie tylko zwierząt egzotycznych, na podaną sylabę, np.:

ka – kangur, kawka, kaczka,

pa – papuga, pantera, paw,

ko – koliber, kot, kogut.

• Zabawa dydaktyczna „Rymy”; wyszukiwanie rymów do nazw zwierząt.

Rodzic mówi nazwę zwierzęcia lub dziecko losuje obrazki ze zwierzętami. Podaje jego nazwę i szuka słów, które rymują się. (Słowo nie musi mieć realnego znaczenia, ale musi być zachowany rym), np.:

lew – krzew, drzew, śpiew, zlew;

żyrafa – szafa, gafa, rafa, fotografa, lufa;

tygrys – irys, kaprys, rys;

słoń – dłoń, chroń, koń, woń.

• Improwizacja ruchowa połączona z ćwiczeniami oddechowymi – „Relaks z piórkiem papugi”.

Odtwarzacz CD, nagranie spokojnej melodii, dla dziecka piórko (lub wacik).

Rodzic włącza nagranie spokojnej muzyki. Dziecko siedzi na dywanie z zamkniętymi oczami. R. podchodzi i delikatnie muska policzki kolorowym piórkiem, a potem wkłada je do dłoni dziecka. Kiedy dziecko poczuje dotknięcie, wstaje i ruchem improwizuje muzykę. Podczas tańca dmucha na piórko, próbując utrzymywać je jak najdłużej w powietrzu.

- Zabawa ruchowa z elementem czworakowania – „Żółwie”.

Dla dziecka poduszka; dla rodzica odtwarzacz CD, nagranie bardzo spokojnej melodii.

Rodzic zamienia dziecko w żółwia. Dziecko wykonuje klęk podparty, R. umieszcza na jego plecach poduszkę – pancerz. Dziecko chodzi powoli na czworakach z poduszką na plecach tak, aby nie spadła. Jeśli mu się to uda, otrzymuje brawa. Można zamienić się rolami. Na zakończenie dziecko i rodzic kładą głowę na poduszce i odpoczywają przy dźwiękach spokojnej muzyki.

- Słuchanie wiersza B. Szelańskiej „Zwierzęta w Afryce”.

*Mama czytała mi dzisiaj wiersz i dzięki mamie znam już Afrykę!
Wiem, że tam bardzo gorąco jest i że mieszkają zwierzęta dzikie.*

*Ogromne słonie, co mają kły i wodą z trąby się polewają.
Żyją tam jeszcze wielkie żyrafy! Szyje najdłuższe na świecie mają!*

*Małpki wesoło skaczą po drzewach i lubią patrzeć na wszystko z góry.
Lew nosi grzywę, pędzi jak wiatr, ale niestety jest dość ponury!*

*Są jeszcze grube hipopotamy! Całymi dniami moczą się w błocie.
No i pantery! Szybkie i zwinne! I mają ruchy naprawdę kocie!*

*Na wielkich łąkach pasą się zebry i mają paski – czarne i białe.
Są krokodyle i nosorożce. Jak wyglądają?... Już zapomniałem.*

ZAGADKI

- Zagadki tekstowe „Które zwierzę...?”

Przykłady pytań: Które zwierzę...

- jest najbardziej rozbrykane i figlujące? (małpa)
- najwolniej się porusza? (żółw)
- biega najszybciej ze wszystkich zwierząt? (gepard)
- ma najdłuższą szyję? (żyrafa)
- jest najlepszym skoczkiem? (kangur)
- jest najbardziej leniwe? (leniwiec)
- ma największe uszy? (słoń)
- ma najostrzejszy nos? (nosorożec)

- Zagadki słowne E. Stadtmüller – „Czyje jest to dziecko?”

Rodzic prosi o wysłuchanie zagadek i odgadnięcie, czyje dzieci są ich bohaterami:

*Moja mama jest wielka jak góra słoniowa.
Nawet lew ucieka lub przed nią się chowa.
Lubię, kiedy razem wędrujemy sobie
albo gdy mamusia przysnąć z trąby robi. (słonik)*

*Różne są na świecie koty, koteczki, kociaki.
Tato jest największym kotem.
Ja też będę taki.
Kiedy ryknę, zaraz wszyscy będą drżeli z trwogi,
a gdy paski me zobaczą, wezmą za pas nogi. (tygrysek)*

- Inne zagadki słowne

*Mówią, że jest zwierząt królem,
lecz i tak się budzi z głowy bólem.
Bo gdzie znajdzie fryzjera dla swojej grzywy?
Tak, to kłopot prawdziwy! (lew)*

*Choć jest szary i wielki,
a z długiej trąby kapią mu czasem kropelki,
to nie robi ci krzywdy ten koń.
O, przepraszam – to nie koń, tylko... (słoń)*

*Ma bardzo długą szyję,
dlatego często ją myje.
Ma długie nogi i ciało w cętki,
a przy tym apetyt tak wielki,
że z drzewa zrywa liście.
Tak, to oczywiście... (żyrafa)*

*Jest zielony, choć to nie ogórek,
jest długi, choć to nie sznurek.
Ma paszczę, a w niej zębów miliony,
a przy tym jest ciągle nienajedzony. (krokodyl)*

*Ma aż cztery nogi, wolno spaceruje.
Posiada twardy pancerz, ale nie wojuje. (żółw)*

*Dużą torbę na brzuchu ma, a w niej dzieci swoje.
W dalekiej Australii mieszka i nikogo się nie boi. (kangur)*

Śliski, długi i wije się wciąż. To... (wąż)

*Z Afryki pochodzę, w zoo mnie spotkacie.
Swoją długą szyją o niebo zahaczam. (żyrafa)*